

MARIA SZYDŁOWSKA

ur. 1921; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", wrzesień 1939, wybuch wojny

Wybuch wojny

Wybuch drugiej wojny światowej zastał mnie w Lublinie, w mieszkaniu, [gdzie] mieszkałam z całą rodziną, przy ulicy Wieniawskiej 12. Usłyszałam, raniutko, 1 września, że jesteśmy w stanie wojny z Niemcami. Dla mnie, nie tylko dla mnie, to była wyjątkowa chwila. Ogarnął mnie lęk okropny. Zdałam sobie sprawę, że dzieje się coś bardzo złego. Miałam wtedy zaledwie 18 lat. Zdałam w maju maturę. Ojciec poradził mi, żebym studiowała prawo. I miałam ochotę studiować prawo i miałam zamiar. Wiadomość, że wybuchła wojna, zniweczyła wszystkie moje plany. Ale pierwsze wrażenie – był straszny lęk.

My właściwie spodziewaliśmy się, że wojna. Pisano w gazetach, mówiono na ten temat. Ale człowiek zawsze się broni przed złą wiadomością. Poczuliśmy się, że może nie. Może nas tylko tak straszą. Może się złękną naszych aliantów – Francji, Anglii, która obiecała nam pomoc i Niemcy... nie, nie odważą się. Jednak odważyli się. Bez wypowiedzenia wojny wkroczyli na teren Polski. I już radio zupełnie inaczej pracowało, wszystko było podporządkowane wojnie. Ojciec powiedział mi, że w nocy z 31 sierpnia na 1 września słuchał ostatnich wiadomości w radio. Wystąpił, zdaje się, prezydent. Prezydent ogłosił, że znosi konstytucję, bo wojnę mamy z Niemcami. To znaczy konstytucja już nie obowiązywała i dalsze nasze losy zależały od rozporządzeń na czas wojny. To było bardzo niepokojące. Od razu się czuło, tego dnia, jakiś taki bezładny ruch na mieście. Każdy gdzieś chodził, każdemu się spieszyło. Nikt nie miał czasu, żeby się zatrzymać, porozmawiać. Widziałam, że bardzo na Polaków podziałała ta straszna wiadomość.

Data i miejsce nagrania	2014-01-13, Warszawa
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"